

Ochotn. Makowsko Janina

16 B.S. 6 d. B. E.

plmiska.

ur. Piasek.

7838

7838

W dzień wybuchu wojny znajdowałam się w miasteczku naszym Starczyn, gm. Chociszew, pow. Kamień - Koszyński. Nadre sowieckie wkroczyły do naszego powiatu w dn. 27 września i zastosowały od razu środki represji i aresztowań. Aresztowano całą policję, szereg osób z nauki - cielstwa, wszystkich ziemian, większość robotników wszystkich wiośni. U wszystkich przeprowadzono rewizje w bractwach i w domach, a nas upokorniono wewnątrz mieszkania domu, pokłóto się, poniszczone meble, zrabowano ubrania i stołt rzeczy, pieniądze i dokumenty. Odbywały się to przy dyktandach i wyzniesiach. Mój mąż aresztowany 1. X. 39, mój z rodziną wywieziony z domu 4. X. 39, nie pozwolono zabierać nic, poza niewielu osobistymi rzeczami. Do dn. 13. IV. 40 mieszkałam z rodziną w Kamieniu - Koszyńskim. Na moji starania o pracę, żeby zarobkować byt rodzinie, odpowiedziano mi, że nic nie otrzymam. Głosił: "u nas porządku pomieszkani wiet". Zantozowano mnie przez całą czas groźby represji w stosunku do mojej, zyskanowano na każdym kroku, otrzymywałam kilka uderzeń kłoty karabinu. Do gotowania ziemian wspano wszystkich, rodzinom aresztowanych groźbę śmierci nad nimi. Głoszono

prezentu burżuazji, gdyż u nas ludność
niemiecka przejawiała silny opór. 7838
Znajomych kandydatów nie było, byli to ludzie
z Łowickiej Ukrainy. Agitacja przedwykorec-
sza słabo, wobec mocnego sprzeciwu lud-
ności. (Był cały szereg wypadków pobicia
agitatorów). Przy głosowaniu mieliśmy
mężności wrucenia czystych kartek.

Dn. 13. IV. 40 r. o godz. 3 rano zbudził mnie
ostouch NKWD. Lejt. Guszewy, przeprowadzo-
no rewizję, sporządzono protokół i zaczęto
spakować rzeczy. Brońka miała tylko zabrano
tylko mnie i syna, a pozostałemu uwięz
matkę, Bratysłwę i matkę jej dziecka, ponieważ
przypadkowo znalazły się u mnie - została
odtworona. Na zapytanie dokąd jedziemy
odpowiedziawszy mi, że wysyłają nas do mę-
żo, gdzie byliśmy raz w pracy.

Był to zresztą ich stały sposób uspokajanie
okupionci - zachowanie osobami areszto-
wanymi. Po 14-tu dniach podróży pod Kon-
nojemi, w nieotwieranych wagonach, po
kilkadziestu osób w jednym, dojechaliśmy
na Półn. Karachstan. W prz. Czerniłowka
(nb. sami polacy, z nad granicy północnej)
Kellerowskijs rejonu, było nas 24 rodzin.
Utrzymywaliśmy się pracy w kółkach
i cegielni. Zarobek - 30 - 60 rb. mies., praco-
poważność. Wotunki strasznie ciężkie
tylkośmy głównie dzięki pomocy ludzi dowo-
żochi. Kosmick władze: otrzymaliśmy
rejonowe paszporty, ale instrukcją
nam na każdym kroku otrzymaliśmy
pracy jako „wredliści” torturowano
moralnie na każdym kroku.

Korespondencja z krajem i rodzicami nie -

główny prowadzić. Kosmick do Anglii i Ameryki
wrogi i pogardliwy. Anglia była na ułtupacu
określana jako „stara prostytutka”, której wie-
rzyć nie można i kt. Oba tylko o własny interes.
Zamierzano nam, że na powrót Anglii i Ameryki.
Przeka liście nie może i z Półn. Karachstanu prze-
stała te państwa przekonywana i oszukana.
Po aresztacji obierano nam Czernowu Półn.
i pogardliwie odrywano się o gen. Litkowski
i Kryżew, znowu twierdząc, że musiwa Polska
Łowicka to długi błąd Anglii. Na wyjazd
nie pozwolono, mogliśmy przemieścić się tylko
do innego rejonu, ciągle w poszukiwaniu
pracy, który coraz trudniej było dostać, gdyż
władze sowieckie podkładały coraz mocniej,
człowiek deinterement, twierdząc, że wyłżeć
nas Kryż i Ambarade powinni się nam
zająć, gdyż dla nich jest to uciążliwym.
Z trudnością, po ostatecznym udaniu udało mi
się wyjechać, liście nam to, że prowadzimy
rodziny potem. Pomimo wszelkich starań
dostarceniu wszystkich potrzebnych doku-
mentów - rodzina moja zatrzymano w sowie-
tach. Prostaty:

- matka Helena Eysymontt - 1. 62
- bratowa Jena Eysymontt 1. 30
- bratanka Jery Eysymontt 1. 5
- ciotka Michalina Starczewska 1. 74
- kmymki: Maryja Czaprowska 1. 32
- Olga Pietkowska 1. 40

Półn. Karachst. obl. Krasnarmijski rejon
Nowo-Ischolim. Krasnarmijska 81.

prawa i rosi skwierokam w Masowieru
podpisem: *Julia Krowka*